

Cira, Ożywcza Bryza (ft. 2sty)

Dokąd to wszystko zmierza?
Może ty mi powiesz?

Znowu moje życie zatoczyło koło
Zobaczyłem co to znaczy nie mieć obok nikogo
Prócz was!
Moja dolo i niedolo
Znowu zepsuł mi się związek
Chyba kurwa zawsze będę sam
Smutny książę
Wielki książę
Pierdolony niezyciowy klaun
Znowu nazbierałem grzechów
Znowu robię to na przekór
Płynę jak opilek w oceanie
Który nie ma brzegów
Nie potrafię się ogarnąć
Tak bardzo kocham wolność
Niech wieje bryza, która zbliża nas
Żeby cel osiągnąć

Ja potrzebuje tej bryzy
Która muska mi twarz
Wtedy pustka znika
Na chwilę, jestem wolny!
Ja potrzebuje tej bryzy
Która zmywa ten fałsz
Wtedy wszystko znika
Jestem wolny

Podobno wnerwiasz się
Kiedy na swój temat słyszysz trefne plotki
Kiedy masz zasłonięte ręce a i tak pchają ci ulotki
Wnerwiają cię PITy i cipy z Instagrama
Co pucują się z rzeczami za które płaci mama
Ja wkurwiam się, bo choć horyzonty jest szeroki
Chciałbym zabrać cię gdzieś
Ale nie pozwala mi na to stan drogi
Przekuwam słowa w kroki
Chciałbym obrać właściwy kurs
Ale kroki które stawiam
Dławią się z rufy na dziób
Dzisiaj polecisz w klub
Może skończysz z prochem w nosie
Wyjdę na maszt, skoczę z gniazda
Nie wiem, jak orzeł
I skończę w wodzie, kumasz?
Rozkładam ręce, jestem wolny, tak
Jak za burtą ten list w butelce

Nie wiem co oznacza zwrot
Przykładny obywatel
Gdyby wszyscy byliby normalni
Kogo byś zwał wariatem
Kogo byś obrażał?
Komu ubliżał?
Kogo wytykał palcem?
Na szczęście masz mnie
Dowartościuj się jakim jesteś samcem
Grubo podpity robię rysunki na kobiecych ciałach
- Przepraszam czy można porysować po twoim ramieniu?
To zawsze działa, po 15 działach
Ktoś namówił mnie na lolka
Cirsonalio kretynalio - śpiewa cała Polska

Ja potrzebuje tej bryzy
Która muska mi twarz
Wtedy pustka znika
Na chwilę, jestem wolny!
Ja potrzebuje tej bryzy
Która zmywa ten fałsz
Wszystko znika
Jestem wolny